

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 czerwca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. S. i I. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. kwotę 55.903,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. kwotę 6.160,06 zł tytułem stosunkowej części kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 11 maja 2007 r. powódki A. S. i I. B. – będące siostrami – zawarły z pozwanym bankiem (funkcjonującym wówczas pod (...) Bank S.A.) umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) nr (...), waloryzowanego kursem (...) na kwotę 270.000 zł w celu nabycia prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego we W. przy ul. (...). Lokal miał zostać nabyty przez A. S.. Zgodnie z umową okres kredytowania wynosi 360 miesięcy, a spłata kredytu odbywa się w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,50%, a w okresie ubezpieczenia kredytu dokonanego zgodnie z § 1 ust. 8 w zw. z § 3 ust. 6 pkt 1 (do czasu przedłożenia odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki) oprocentowanie to ulegało podwyższeniu o 1,5 punktu procentowego i wynosiło 5,00%.

Zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna do kwoty 405.000 zł ustanowiona na lokalu mieszkalnym nr (...), położonym we W. przy ul. (...), będącym przedmiotem własności powódki I. B..

Zgodnie z § 6 ust. 1 w zw. z § 12B ust. 1 i 2 umowy, spłata kredytu następuje na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu ze wskazanego rachunku bankowego.

W świetle treści § 7 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powódkom kredytu waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) Bank S.A., a kwota kredytu w walucie została określona na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

W § 10 ust. 1-2, 4 i 6 umowy postanowiono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została ustalona w wysokości określonej w powołanym § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej, ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 kwietnia 2007 r. wynosząca 2,35%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,15%. W przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego, Bank uprawniony był do zmiany wysokości oprocentowania kredytu najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z § 10 ww. umowy nie stanowiła zmiany umowy.

W § 11 ust. 5 umowy kredytowej strony uzgodniły, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W § 30 umowy zawarto oświadczenie powódek, zgodnie z którym zostały dokładnie zapoznane z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Zgodnie z treścią oświadczeń kredytobiorczynie są świadome, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W § 31 umowy strony ustaliły, że kredytobiorcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy.

Powódki zawarły umowę kredytową jako konsumentki.

Zawarcie umowy kredytu było poprzedzone złożeniem w dniu 27 marca 2007 r. przez A. S. i I. B. wniosku o jego udzielenie. Zgodnie z informacjami przytoczonymi we wniosku, powódki spłacały wówczas dwa kredyty, tj. kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym w kwocie 1.000 zł oraz kredyt odnawialny w kwocie 3.000 zł, udzielone przez Bank (...).

O wyborze oferty pozwanego Banku zdecydował wykaz porównawczy ofert kredytowych z różnych banków, przygotowany przez doradcę finansowego ze spółki (...). Po rozmowie z analitykiem finansowym zatrudnionym we wskazanej wyżej spółce, powódka A. S. udała się bezpośrednio do placówki pozwanego Banku, gdzie została jej przedstawiona oferta kredytu indeksowanego do waluty (...). W okresie ubiegania się o kredyt mieszkaniowy, powódka A. S. pracowała na stanowisku urzędnika, osiągając z tego tytułu wynagrodzenie za pracę w kwocie około 2.400 zł miesięcznie. Z uwagi na wysokość osiąganych dochodów, A. S. nie miała samodzielnej zdolności kredytowej, stąd też dla uzyskania kredytu koniecznym było, aby zaciągnęła go wspólnie z innym kredytobiorcą. Siostra powódki – I. B., zgodziła się pomóc A. S. i wystąpiła wspólnie z nią, jako współkredytobiorca, o przyznanie kredytu, jak również celem zabezpieczenia wiarygodności kredytowej, przystała na ustanowienie hipoteki kaucyjnej na przysługującym jej prawie własności lokalu mieszkalnego. Mając na względzie wysokość osiąganych dochodów, powódka A. S. nie rozważała zawarcia umowy kredytowej w polskich złotych, jako że wysokość rat była dla powódki w tym wariancie zbyt wysoka. Powódka nie posiadała zdolności kredytowej niezbędnej dla zawarcia umowy kredytu złotowego. Wobec powyższego, powódki zdecydowały się na zawarcie umowy kredytowej indeksowanej do waluty (...).

W dacie zawarcia umowy kredytowej, pracownik pozwanego Banku przedstawił powódkom symulację, jak zmieniały się wahania kursu waluty (...) na przestrzeni lat. Powódki miały świadomość, iż może dojść do wahań kursowych, jednakże po analizie przedstawionych im danych, miały przekonanie, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i możliwe są jedynie niewielkie różnice kursowe na przestrzeni lat.

Po przybyciu przez powódki do placówki pozwanego Banku celem podpisania umowy kredytu, na powódki oczekiwał już uprzednio przygotowany wzorzec umowy kredytowej. Powódki nie miały możliwości negocjowania jakichkolwiek postanowień umowy.

Kredyt został uruchomiony w dniu 18 maja 2007 r. w walucie polskiej w kwocie 270.000 zł. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji w umowie kredytowej wynosiła 117.565,09 CHF. W umowie kredytowej strony zastrzegły, że kwota wyrażona w walucie (...) ma charakter wyłącznie informacyjny, zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej może być inna w dniu uruchomienia kredytu. W harmonogramie spłat z dnia 18 maja 2007 r. wartość kredytu w walucie obcej wynosiła 120.745,94 CHF.

W dniu uruchomienia kredytu, tj. w dniu 18 maja 2007 r. kurs kupna (...) wynosił 2,2361 PLN, zaś kurs sprzedaży (...) 2,3367 PLN.

Spłat rat kredytowych w okresie od 18 maja 2007 r. do 23 sierpnia 2018 r. dokonywała wyłącznie powódka A. S.. Spłaty dokonywane były w walucie polskiej.

Pozwany z dniem 1 lipca 2009 r. zmienił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, wprowadzając do regulaminu postanowienie dotyczące możliwości spłaty kredytu hipotecznego bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powyższa propozycja miała na celu wykonanie zaleceń Rekomendacji S (...). Powódki nigdy nie skorzystały z możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...).

W okresie od dnia 2 lutego 2009 r. do dnia 23 sierpnia 2018 r. powódka A. S. dokonała spłat rat kapitałowo-odsetkowych na łączną kwotę 46.004,65 CHF.

Uwzględniając rzeczywiste spłacone przez powódkę A. S. raty kapitałowo-odsetkowe w okresie od dnia 2 lutego 2009 r. do dnia 23 sierpnia 2018 r., w zestawieniu z ratami kapitałowo-odsetkowymi wyliczonymi przy uwzględnieniu kursu sprzedaży (...) z dnia 18 maja 2007 r., wysokość nadpłaty dokonanej przez powódkę wynosi łącznie 23.924,12 CHF.

Pismem z dnia 15 października 2018 r., zatytułowanym jako „reklamacja”, powódki wniosły o to, aby Bank usunął z umowy zapis § 7 ust. 1 umowy oraz § 11 ust. 5 umowy, jako rażąco naruszające interesy konsumentów. Nadto powódki wniosły o wyliczenie i zwrot nadpłaconych rat kredytu powstałych z tytułu narzuconego przez Bank sposobu spłaty kredytu, stanowiącego nadwyżkę nad kwotami rat rzeczywiście uiszczonych, a kwotami jakie winny zostać zapłacone, gdyby jako wskaźnik wysokości raty przyjęty był kurs franka szwajcarskiego z dnia uruchomienia kredytu.

Pismem z dnia 24 października 2018 r. (...) S.A. w W. odmówił uwzględnienia reklamacji powódek.

Następnie, pismem z dnia 12 grudnia 2018 r., doręczonym pozwanemu w dniu 14 grudnia 2018 r., powódki wezwały Bank do zapłaty kwoty 61.220,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania tytułem pobrania przez Bank rat spłaty kredytu hipotecznego w zawyżonej wysokości.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy pominął załączniki do odpowiedzi pozwanego na pozew w postaci: opinii biegłego wydanej w sprawach I C 3744/15 oraz I C 1598/15, publikacji (...) z 30 stycznia 2018 r. pt. Fakty na temat kredytów frankowych, stanowiska NBP z 5 września 2016 r., opinii ekonomicznej A. R. pt. Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza, informacji w zakresie skutków projektu ustawy o sposobie przywracania równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki, raportu Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego z 2013 r., opinii prawnej prof. dr hab. M. K. z 21 października 2016 r. Sąd i instancji wskazał, że pominąć należało również kopie protokołu rozprawy w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, sygn. akt I C 195/1, zawierającego treść zeznań świadka M. D., ponieważ Sąd – mając na uwadze zasadę bezpośredniości w przeprowadzaniu dowodów – nie był władny uwzględnić tych zeznań w niniejszej sprawie. Ponadto, okoliczności, celem wykazania których przedstawiono wymienione środki dowodowe nie są sporne, bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazane wyżej dokumenty nie zawierały informacji związanych ściśle z procesem zawierania umowy kredytu z powódkami, a jedynie ocenę skutków przewalutowania, stosowania spreadów walutowych przez banki czy skutków uznania postanowień umów kredytowych za niedozwolone. Były to zatem opinie prywatne, które mogłyby stanowić wyłącznie dowody z dokumentów prywatnych, a więc dowody na to, że osoby, które je podpisały złożyły zawarte w nich oświadczenia. Co więcej, opinie dotyczące skutków uznania postanowień umów kredytowych za niedozwolone stanowią de facto opinie co do prawa. Nie jest to zaś fakt, który mógłby stanowić przedmiot dowodu (art. 227 k.p.c.); nadto stosowanie i wykładnia prawa w konkretnej sprawie należy do domeny Sądu. Nie można pomijać faktu, że załączone przez pozwanego publikacje mają charakter ogólny i nie dotyczą problematyki kwestionowanego w tej sprawie postanowienia umowy kredytowej.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. D. na okoliczności wskazane w punkcie IV odpowiedzi na pozew (k. 98v), tj. w szczególności przebiegu procedury związanej z udzielaniem kredytobiorcom kredytu hipotecznego, konstrukcji i sposobu funkcjonowania kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej oraz zasad tworzenia tabeli kursowej w pozwanym Banku. Sąd miał na względzie, że świadek M. D. nie był zaangażowany w bezpośrednią obsługę powódek przy zawieraniu umowy kredytu i w związku z tym nie był obecny przy zawieraniu umowy z powódkami. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, M. D. nie posiada wiedzy o istocie niniejszej sprawy, zaś jego przesłuchanie jawi się jako bezprzedmiotowe.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak następnie stanowi art. 385¹ § 2-4 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść konsument mógł istotnie w praktyce oddziaływać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 sierpnia 2019 r., I ACa 79/19, LEX).

Strona pozwana nie wykazała, że zapisy umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) z dnia 11 maja 2007 r. zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcami. Jak wynika bowiem wprost z przesłuchania powódek, nie miały one realnego wpływu na treść umowy. Co więcej, analizując treść umowy kredytu, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, można zasadnie stwierdzić, iż w tej konkretnej sprawie nie różniła się od stosowanego przez bank wzoru umowy. Wypada także zauważyć, że z istoty niedozwolonych postanowień umownych wynika, że są to postanowienia, na które konsument z reguły formalnie wyraził zgodę, podpisując umowę. Konsument jednakże nie ma rzeczywistej możliwości ocenić realnego znaczenia wszystkich proponowanych postanowień umownych i dlatego dokonując implementacji prawa europejskiego w ramach prawa krajowego ustawodawca przewidział możliwość uznania tego rodzaju postanowień za niewiążące konsumenta.

Dopuszczalność uznania konkretnego zapisu umowy jako postanowienia niedozwolonego warunkuje stwierdzenie, iż postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

W niniejszej sprawie powódki jako abuzywne oznaczyły zapisy umowy zawarte w § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5 umowy, regulujące zasady przeliczania kwot kredytu waloryzowanego w (...) według kursu kupna/sprzedaży dla tejże waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Należy podzielić stanowisko, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX).

Kolejną przesłanką warunkującą ocenę danego postanowienia umownego jako niedozwolonego w myśl art. 385¹ § 1 k.c. jest jego sprzeczność z dobrymi obyczajami przy kształtowaniu praw i obowiązków konsumenta, co rażąco narusza jego interesy. Pojęcia sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów stanowią klauzule generalne, mają charakter niedookreślony i ocenny, przez co wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej. Jak wskazuje dorobek judykatury dobre obyczaje to reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego, niezgodnie z zasadą równorzędności stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 kwietnia 2018 r., VII AGa 836/18, LEX). Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Konieczne zatem jest tak ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), jak i stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Zauważyć przy tym należy, że postanowienie umowne, które rażąco narusza interesy

konsumenta, zawsze okazuje się sprzeczne z dobrymi obyczajami, natomiast klauzula, której treść jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie w każdym przypadku równocześnie rażąco narusza interesy konsumenta. W judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, LEX).

Należy przy tym podkreślić, że oceny abuzywności należy dokonywać z uwzględnieniem art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zgodnie z którym nieuczciwy charakter warunków umowy należy określić z odniesieniem do okoliczności związanych z zawarciem umowy (urzędowe tłumaczenie w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej (...)). Innym słowy dla oceny abuzywności bez znaczenia jest, czy w związku z postanowieniem niedozwolonym przedsiębiorca wykonywał umowę w ten sposób, żeby nie naruszyć dobrych obyczajów oraz interesów konsumenta. Taka wykładnia znajduje także potwierdzenie w orzecznictwie, gdzie podnosi się, iż oceny czy postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta, należy dokonać na datę zawarcia umowy. Wynika to wprost z przepisu art. 385² k.c. Nie ma w tym zakresie znaczenia sposób wykonania tej umowy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, LEX). Innymi słowy, późniejsze zachowania stron danej czynności prawnej, w tym zwłaszcza sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, nie mają znaczenia dla stwierdzenia abuzywności zapisów umownych (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, LEX). Dzieje się tak dlatego, iż skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego powstaje ex tunc.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało rozstrzygnąć, czy postanowienie umowy zawarte w jej § 7 ust. 1 oraz w § 11 ust. 5 ma charakter niedozwolonego postanowienia umownego (klauzuli abuzywnej) i jaki ma to skutek dla wykonywania umowy. Bez wątplenia powódki na gruncie umowy mają status konsumentów, niewątpliwie bowiem zawarły ją jako osoby fizyczne bez bezpośredniego związku z własną działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.).

W ocenie Sądu kwestionowane przez powódki zapisy umowne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz nieuczciwy warunek umowy w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95, s. 29). Stwierdzić bowiem trzeba, iż kwestionowane zapisy umowne uprawniają de facto Bank do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży (...), bez jednoczesnego oznaczenia w umowie sposobu ustalania kursów walut, przez co rażąco naruszają interesy konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., I ACa 622/18, LEX). W takim przypadku bowiem to ekonomicznie silniejsza strona stosunku zobowiązaniowego, czyli kredytodawca, wyposażony został w uprawnienie do określenia kursu waluty dla obliczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Wbrew wyrażanemu w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną stanowisku, dla oceny abuzywnego charakteru tychże zapisów nie ma wpływu sposób postępowania Banku w trakcie wykonywania umowy (tj. czy kursy waluty ustalone są przy uwzględnieniu konkretnych uwarunkowań rynkowych oraz konkurencyjnych czy też pozostają wobec realiów rynkowych zawyżone). Sąd oceniając umowę bada bowiem jej przejrzystość i możliwości jakie dawała stronom. Prawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. prowadzi bowiem do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienia i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. O ile więc zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady, to wymaga ono zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu (...) na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy

zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 r., V ACa 297/19, LEX).

W tym miejscu, odnosząc się do treści § 11 ust. 5 umowy kredytowej łączącej strony niniejszego postępowania, dodatkowo należy podkreślić, że postanowienie wzorca umowy tożsame z nim zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (XVII AmC 1531/09, LEX) oraz zarejestrowane w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod nr (...). Nie można natomiast przeoczyć, że od dnia 26 sierpnia 2011 r. obowiązuje również art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 wprowadzone do Prawa bankowego na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawa antyspreadowa), które stanowią, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Ustawodawca wprowadził zatem narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Dotyczy to również roszczenia o ukształtowanie stosunku prawnego dotyczącego rat kredytu przypadających do spłaty przyszłości (por. wyroki SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX i z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX).

Niewątpliwie zakresy kontroli indywidualnej i abstrakcyjnej postanowień wzorca umowy mogą krzyżować się, choćby w sytuacji, gdy określona klauzula (bądź klauzula tożsama wykorzystana przez innego proferenta) zostanie ujawniona w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Niemniej jednak rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień za niedozwolone nie oznacza, że do zarzutu o niedozwolonej treści postanowienia umowy Sąd ma odnosić się zawsze w sposób automatyczny i opierać kierunek rozstrzygnięcia wyłącznie na tym, czy określona klauzula ujawniono w rejestrze. Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza zatem, iż stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp. (por. uchwała SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08, OSNC z 2009 r., nr 9, poz. 118; wyrok SN z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 142/13, LEX; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2010 r., VI ACa 486/10, LEX).

Reasumując powyższe, w ocenie Sądu zawarte w umowie o kredyt z dnia 11 maja 2007 r. zapisy w postaci § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5, odwołujące się w zakresie ustalania indeksacji do waluty (...) do wewnętrznych „Tabel kursów” pozwanego Banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem abuzyjności zapisów umowy łączącej strony, zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 i 2 k.c., jest brak związania powódek tymi zapisami i związanie umową w pozostałym zakresie. Innymi słowy, eliminacja z umowy kredytowej klauzuli waloryzacyjnej nie pociąga za sobą nieważności całej umowy. Oznacza to, że wprawdzie niedozwolone postanowienia nie wiążą konsumenta, lecz w pozostałym zakresie umowa pozostaje w mocy. Z umowy wyeliminowany został więc mechanizm przeliczania zobowiązania kredytobiorców na franki szwajcarskie, który to mechanizm zależny był jedynie od polityki banku mogącego swobodnie i bez ograniczeń ustalać kurs franka szwajcarskiego na godzinę 14.50 (§ 7 ust. 1 umowy i § 11 ust. 5 umowy).

Skoro brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji, wyeliminowanie przedmiotowego postanowienia z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Sąd nie ma bowiem możliwości tworzenia umowy, art. 385¹ § 2 k.c. pozwala jedynie na wyeliminowanie z niej elementów uznanych za niedozwolone. Wobec braku związania kredytobiorców abuzywną klauzulą są oni zatem - zgodnie z zasadą nominalizmu - zobowiązani do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem - zmiennym - określonym w umowie.

Przechodząc do oceny sformułowanego w pozwie żądania zapłaty wskazać należy, że samo spełnienie świadczenia na podstawie klauzuli uznanej następnie za abuzywną, a więc bezskutecznej wobec konsumenta, spełnia przesłanki świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej (per analogiam także bezskutecznej) czynności prawnej jak i świadczenia w przypadku braku obowiązku świadczenia (M. Gutowski, Bezskuteczność czynności prawnej, Warszawa 2013, s. 372 i n.). Niewątpliwie zatem raty kredytowe (tzn. sumowane raty odsetkowe i kapitałowe) pobrane przez pozwanego przy zastosowaniu uznanej za abuzywną klauzuli umownej w postaci § 11 ust. 5 umowy stanowią nienależne świadczenie. Wobec tego, zachodzi zbieg kondycji skutkujący obowiązkiem zwrotu świadczeń pobieranych z rachunku powódki A. S. przez pozwanego.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.).

Skoro zatem powódka A. S. uściła na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej do dnia 23 sierpnia 2018 r. łącznie kwotę 46.004,65 CHF – co wynika z przedłożonego przez stronę powodową zestawienia, za uprawnione należy uznać jej roszczenie w zakresie zapłaty kwoty 55.903,49 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kredytu, których wysokość została ustalona w oparciu o niedozwolone postanowienie umowne.

W tym miejscu wskazać należy, że żądanie strony powodowej okazało się uzasadnione jedynie częściowo, tj. co do kwoty 55.903,49 zł. W niniejszej sprawie pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce A. S. różnicę pomiędzy faktycznie pobranymi ratami, a ratami, jakie powinien był pobrać przy przyjęciu kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego na dzień 18 maja 2007 r., tj. na dzień uruchomienia umowy kredytu. Sąd miał na względzie, że zgodnie z § 11 ust. 5 łączącej strony umowy kredytowej, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Kurs sprzedaży (...) z dnia 18 maja 2007 r. wynosił 2,3367 zł. Mając na względzie treść wskazanego wyżej postanowienia umownego, Sąd uznał za niezasadne żądanie strony powodowej, aby wyliczenie nadpłaty dokonać przy przyjęciu kursu kupna (...) z dnia 18 maja 2007 r., który kształtował się na wskazaną wyżej datę na poziomie 2,2361 zł (ten wariant wyliczenia jest postulowany przez stronę powodową zgodnie z pierwotnym zestawieniem załączonym do pozwu – k. 46-49). Z treści postanowienia umownego zawartego w § 11 ust. 5 umowy wprost wynika bowiem, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wyliczano według kursu sprzedaży (...), a nie według kursu kupna. Tym samym Sąd, obliczając wartość nadpłaty dokonanej przez powódkę, uwzględnił sumę nadpłat w (...), która w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 2 lutego 2009 r. do dnia 23 sierpnia 2018 r. wynosiła 23.924,12 CHF. Biorąc pod uwagę kurs sprzedaży (...) z dnia 18 maja 2007 r., suma nadpłaty w polskich złotych wyniosła 55.903,49 zł (23.924,12 CHF x 2,3367 zł = 55.903,49 zł). Wyliczenie to jest zgodne z zestawieniem przygotowanym przez same powódki (k. 425-428). Wyliczenie to zostało sporządzone z wykorzystaniem elektronicznego arkusza kalkulacyjnego i nie zawiera błędów rachunkowych.

Powództwo dalej idące, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu. Sąd miał również na względzie, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, że raty kredytowe spłacała wyłącznie powódka A. S.. Z treści art. 410 § 2 k.c. wynika natomiast, że zwrotu nienależnego świadczenia może żądać ten, kto je spełnił. Tym samym kwotę nienależnego świadczenia Sąd zasądził wyłącznie na rzecz powódki A. S., oddalając w

całości żądanie powódki I. B.. W ocenie Sądu, powódki nie są wierzycielkami solidarnymi wobec pozwanego; zachodzi pomiędzy nimi wyłącznie stosunek współuczestnictwa procesowego o charakterze materialnym.

W tym miejscu wskazać należy, że strona pozwana wbrew zobowiązaniu Sądu z dnia 18 lutego 2021 r. (k. 438) nie ustosunkowała się w żaden sposób do wyliczeń załączonych przez stronę powodową, pomimo, iż Sąd udzielił pełnomocnikowi pozwanego dodatkowego terminu na zajęcie stanowiska w zakresie prawidłowości wyliczeń strony powodowej, zgodnie z pismem pozwanego z dnia 11 marca 2021 r. W ocenie Sądu, uwzględniając treść pisma pozwanego z dnia 11 marca 2021 r., przy jednoczesnym braku zajęciu ostatecznego stanowiska co do prawidłowości wyliczonych nadpłat, prowadzi do wniosku, iż pozwany pośrednio przyznał zasadność wyliczenia nadpłat przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) na dzień 18 maja 2007 r. Nadto pozwany, wbrew zobowiązaniu Sądu, nie złożył zaświadczenia obejmującego wpłaty strony powodowej w okresie objętym żądaniem pozwu, z uwzględnieniem przyjętego kursu sprzedaży (...) według tabeli Banku w dacie spłaty oraz zestawienia kursów NBP w datach spłat. W myśl art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd oceni według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu Sądu. Nieudzielenie na żądanie Sądu informacji o konkretnym dowodzie, gdy nie budzi wątpliwości, że strona takie informacje ma, a żaden przepis prawa nie zobowiązuje jej do ich nieudostępniania, stanowi co najmniej działanie utrudniające przeprowadzenie dopuszczonego uprzednio przez sąd dowodu. Przeszkody w przeprowadzeniu dowodu stwarzane przez stronę zobowiązaną do przedsięwzięcia czynności niezbędnych do przeprowadzenia tego dowodu mogą być podstawą, opartego na domniemaniu faktycznym, ustalenia sądu zgodnego z twierdzeniami strony przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2001 r., II CKN 1140/00, OSNC 2001/10, poz. 152).

Odnosząc się do wywiedzonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń wskazać, należy, że w ocenie Sądu zarzut ten był całkowicie chybiony. Żądanie zwrotu świadczenia nienależnego, wynikającego z uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy rat kredytu nie jest bowiem świadczeniem okresowym. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym i znajduje do niego zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia, wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 9 lipca 2018 r., który na chwilę wytoczenia powództwa, tj. na dzień 22 stycznia 2019 r. jeszcze nie upłynął. Sąd miał bowiem na względzie, że wezwanie do zapłaty, aktywujące wymagalność roszczenia, strona powodowa skierowała wobec pozwanego w dniu 15 października 2018 r. Jednocześnie nawet przyjmując, że roszczenie o zwrot każdej należności było natychmiast wymagalne, to termin przedawnienia roszczenia o zapłatę nie upłynął w odniesieniu do żadnej z należności świadczonej na rzecz banku w okresie obejmującym żądanie pozwu, tj. od dnia 2 lutego 2009 r. do dnia 23 sierpnia 2018 r.

Na marginesie wskazać należy, że w realiach przedmiotowej sprawy nie zachodzi żadna okoliczność wskazana w art. 411 k.c., która wyłączałaby dopuszczalność żądania zwrotu świadczenia, w szczególności zaś okoliczność określona w art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że „nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej”. W orzecznictwie nie budzi żadnych wątpliwości, że „wiedzę” o braku zobowiązania na gruncie tego przepisu należy rozumieć ściśle, a zatem jako pewność, że obowiązku świadczenia nie ma, nie zaś jako wątpliwości, czy obowiązek ten istnieje. Strona pozwana zarówno przed procesem jak i konsekwentnie w toku całego procesu zarzucała brak wadliwości umowy. Powódki nie miały w tej sytuacji pewności nienależności świadczenia, a jedynie mogły mieć wątpliwość, że jest ono nienależne. Istota sporu dotyczyła przecież właśnie powyższej okoliczności.

W zakresie żądanych odsetek, ustalając ich termin początkowy należało wziąć pod uwagę art. 455 k.c. stanowiący, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ponieważ powódki wystosowały stosowne wezwanie pismem z dnia 12 grudnia 2018 r., doręczonym pozwanemu w dniu 14 grudnia 2018 r., Sąd zasądził odsetki

od daty wskazanej w pozwie, tj. od dnia 21 grudnia 2018 r. Pozwany w istocie bowiem pozostawał w opóźnieniu najpóźniej od dnia 15 grudnia 2018 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Koszty procesu powódek obejmowały: opłatę sądową od pozwu (1.000 zł), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł), wydatki związane z dojazdem do sądu i udziałem w rozprawie (łącznie 702,08 zł – ustalone w oparciu o § 2 pkt 1b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.) w zw. z art. 90 i art. 85 ust. 2 u.k.s.c. Łącznie koszty powódek obejmowały kwotę 7.119,08 zł. Koszty procesu pozwanego obejmowały natomiast wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Łącznie koszty procesu pozwanego opiewają na kwotę 5.417 zł.

Powódka A. S. wygrała proces w stopniu wynoszącym 92,35% (powódki domagały się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 60.531,51 zł, zaś roszczenie uwzględniono co do kwoty 55.903,49 zł). Powódka powinna zatem ponieść koszty procesu w kwocie 959,01 zł (7,65% x 12.536,08 zł), a poniosła koszty w kwocie 7.119,07 zł. Na rzecz powódki A. S. podlega zatem zasądzeniu różnica w wysokości 6.160,06 zł (7.119,07 zł – 959,01 zł = 6.160,06 zł).

Okoliczność, że powództwo zostało oddalone w całości w stosunku do I. B., która będąc stroną umowy kredytu faktycznie nie partycypuje w jego spłacie, nie ma znaczenia dla rozliczenia kosztów procesu. Niewątpliwie bowiem pomiędzy powódkami zachodzi współuczestnictwo materialne, a I. B. pozostaje solidarnie zobowiązana wobec banku za spłatę kredytu. Brak zatem podstaw do zastosowania art. 105 § 1 k.p.c. i obciążenia I. B. kosztami procesu banku, skoro nie można traktować sprawy z jej powództwa jako odrębnej sprawy (byłoby to możliwe na gruncie współuczestnictwa formalnego). Skoro roszczenia A. S. jako drugiego kredytobiorcy zostały uwzględnione w przeważającej części, to ta strona jest uprawniona do uzyskania stosunkowej części kosztów procesu, niezależnie od oddalenia powództwa w zakresie dotyczącym roszczeń I. B..

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest:

- a) w zakresie zasądzającym od pozwanego (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 55.903,49 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, tj. co do punktu 1. sentencji wyroku;
- b) w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz A. S. kwotę 6.160,06 zł tytułem stosunkowej części kosztów procesu, tj. co do punktu 3 sentencji wyroku.

Na zasadzie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj.:

- i. ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego oraz Umowy wynika, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;
- ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy i Regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, ((...)) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy

powyższe istotne dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy oraz niekwestionowanych w toku postępowania dowodowego dokumentów;

(...). ustalenie, że pozwany swobodnie i bez ograniczeń ustalał kurs walut mający zastosowanie do Umowy, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

iv. pominięcie okoliczności, że (i) konieczne jest dostosowanie stopy referencyjnej do waluty, w jakiej bank pozyskuje środki na finansowanie umowy kredytowej z kredytobiorcą, tj. dla kredytów złotych nieindeksowanych stopą referencyjną winna być stawka WIBOR, dla kredytów walutowych (indeksowanych) stopą referencyjną winna być stawka LIBOR/ (...) w zależności od waluty kredytu (dla (...) stopa (...)), (ii) udzielanie kredytów walutowych (...) przez banki wiąże się z koniecznością pozyskania źródeł finansowania kredytów w (...) na rynku międzybankowym w związku z brakiem posiadania depozytów frankowych przez klientów, (...) w umowie kredytu indeksowanego kursem (...) kredytobiorca otrzymuje kredyt w złotych, natomiast jego wartość wyrażana jest w księgach rachunkowych banku w (...), (iv) bank nie może finansować kredytu walutowego pozyskiwanymi pożyczkami zaciągniętymi w złotych, (v) w przypadku udzielania przez bank kredytów złotych koszt pozyskania finansowania przez bank uzależniony jest od stopy referencyjnej na rynku międzybankowym tj. stawki WIBOR, a także koszt obsługi kredytu przez kredytobiorcę uzależniony jest od tego samego parametru które to okoliczności wynikają z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

v. pominięcie okoliczności, iż pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował kurs rynkowy waluty, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

vi. ustalenie, że strona powodowa nie została w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowana przez pozwanego o ryzyku kursowym oraz o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne;

vii. ustalenie, że A. S. spłacała kredyt wyłącznie z własnych środków, opierając się w tym zakresie wyłącznie na zeznaniach powódek w sytuacji gdy okoliczność ta nie została udowodniona innymi dowodami, a posłużenie się w tym zakresie jedynie dowodem z zeznań powódek stanowiących dla siebie najbliższą rodzinę wymaga ostrożnej oceny dowodu z zeznań strony powodowej;

- co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zanonimizowanego protokołu przesłuchania świadka M. D., które odbyło się 21 października 2016 roku podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie, 1 Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I C 195/17 pomimo iż z uwagi na posiadane przez świadka wiadomości dotyczące w szczególności: (i) obowiązujących w pozwanym banku procedur w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, (ii) zakresu ciążących na pracownikach i doradcach kredytowych obowiązków informacyjnych, w tym odnoszących się do informacji o sposobie funkcjonowania kredytów indeksowanych kursami walut obcych, a także (...) sposobu finansowania akcji kredytowej oraz (iv) tworzenia bankowej tabeli kursów, dowód ten był przydatny do ustalenia faktów mających dla sprawy istotne znaczenie;

c) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej [protokół przesłuchania strony powodowej w ramach pomocy sądowej., 00:02:18-00:48:09], podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, Umowa), wynikają okoliczności przeciwne, przy

czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione;

d) art. 98 § 1 w zw. z § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobciążenie powódki I. B. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy powódka, jako strona przegrywająca proces, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, do których w razie reprezentowania strony przez adwokata zalicza się także jego wynagrodzenie nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach naruszenie prawa materialnego.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez

i. przyjęcie, że orzeczenia wydane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w trybie kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umownych stanowią prejudykat w postępowaniu dotyczącym legalności indywidualnej umowy zawartej z konsumentem, podczas gdy postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień umów, a tym samym stosowanie określonych sformułowań lub unormowań nie jest wyłączone w obrocie cywilnym, co rodzi obowiązek zbadania legalności ich stosowania w konkretnej umowie z punktu widzenia zaistnienia przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c.;

ii. przyjęcie, że postanowienia Umowy dotyczące indeksacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz sposobu ustalania wysokości salda kredytu i spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według tabeli kursowej banku kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

b) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 58 § 3 k.c., poprzez przyjęcie, że klauzule umożliwiające stosowanie do jakichkolwiek przeliczeń kurs zakupu i sprzedaży franka szwajcarskiego ustalanego według tabeli kursowej banku kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

c) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa 93/13"), poprzez przyjęcie, że zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji kredytu nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

d) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie skutków związanych z wyodrębnieniem w Umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej, oraz klauzuli spreadowej, dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnwszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającym główne świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

e) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez zaniechanie zastosowania normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone postanowień umownych dot. klauzul indeksacyjnych (względnie: dotyczących wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według tabeli kursowej banku) w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy

taki proces stosowania prawa w ocenie Sądu jest dopuszczalny, a ponadto jest zdalny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego,

f) art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. przez błędne zastosowanie art. 410 § 2 k.c. do oceny roszczenia strony powodowej i uznanie świadczenia powódek za świadczenie nienależne, gdy w istocie roszczenie to było związanym z wykonywaniem umowy oraz niezastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. pomimo tego, że powódka świadczyła bez zastrzeżenia obowiązku zwrotu.

Wobec powyższego apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych;
2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Ponadto na podstawie art. 382 k.p.c. wnoszę o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu sformułowanego w pkt III) odpowiedzi na pozew o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zanonimizowanego protokołu przesłuchania świadka M. D., które odbyło się 6 grudnia 2017 roku podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie, I Wydziałem Cywilnym, w sprawie o sygn. akt 1 C 195/17 na okoliczności (fakty) wskazane w pkt III) odpowiedzi na pozew;

Strona powodowa odniosła się do wywiedzionej apelacji, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. S. kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna w tym sensie, że nie mogła prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną.

Pozwany kwestionował abuzywność spornych postanowień umownych. W apelacji zawarł liczne zarzuty podważające prawidłowość postępowania dowodowego, ale w ocenie Sądu drugiej instancji dotyczą one nie tyle zasad oceny dowodów, co raczej kwestii oceny ustalonych faktów w kontekście prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Okoliczność dotycząca zawarcia przez powódkę umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak również zawartych w niej zapisów pozostaje bezsporna. Istotą sprawy jest natomiast interpretacja tych postanowień umownych w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego.

Ocena umowy pod kątem przesłanek zastosowania art. 385¹ k.c. nie odbywa się na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy analizy materiału dowodowego sprawy na użytek zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy mieć na uwadze, że – co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok.

i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, natomiast zarzuty strony pozwanej sprowadzają się do przeciwstawienia ocenie Sądu I instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej.

Kolejno wskazać trzeba, że nie miał racji apelujący wskazując, że postępowanie dowodowe powinno zostać uzupełnione o zeznania świadka M. D., które odbyło się na gruncie sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, o sygn. akt I C 195/17. Okoliczności objęte tym wnioskiem podlegały pominięciu jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Świadek D. z pewnością ma wiedzę na temat praktyki działania pozwanego i uwarunkowań działalności banku. Nie ma też wątpliwości, że bank miał swoją pragmatykę służbową, poruszał się w ramach obowiązków nakładanych na tego typu instytucje i działał w warunkach rynkowych. W okolicznościach sprawy nie chodzi jednak o zasady tworzenia produktu kredytowego, lecz o to, czy pozwany jako instytucja kredytowa, mająca obowiązek poszanowania słusznego interesu konsumenta, przedstawił w sposób realny i zrozumiały dla powódki również negatywne skutki, jakie mogą wiązać się z powiązaniem kredytu z ryzykiem walutowym. Nawet kwestia dowolności banku w ustalaniu kursu walut musi być analizowana w kontekście uprawnień i obowiązków, które wynikają z konkretnej umowy, a nie ogólnie z uwarunkowań rynkowych. Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. należało ocenić jako chybiony.

Jako niezasadny ocenić należało zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uznał zeznania powódki za wiarygodne, albowiem były one spójne, logiczne i wewnętrznie sprzeczne. W konsekwencji jako słuszne należało ocenić oparcie się przez Sąd na nich podczas ustalania stanu faktycznego. Zaznaczyć trzeba, że w świetle doświadczenia życiowego Sądu zdobytego podczas orzekania w podobnych sprawach, zasadnym było przyjęcie, że choć powódka podpisała zarówno wniosek, jak i umowę jednakże, nie jest to równoznaczne z potwierdzeniem przeprowadzenia rozmów informujących o związanych z tym skutkach, a zwłaszcza o mechanizmach spłaty takiego kredytu, w sposób adekwatny. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że wiele dokumentów dotyczących zawarcia umowy jest podpisywana bez rzetelnego wyjaśnienia. Nierzadko się zdarza, że konsumenci są stawiani w sytuacji, w której podpisują oświadczenia, stanowiące warunek zawarcia umowy.

Nietrafnym okazał się zarzut naruszenia art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. W ocenie apelującego zarzut ten polegał na niezastosowaniu i nieobciążaniu powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, podczas gdy była ona stroną przegrywającą proces, a skoro tak to powinna ona zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie poczynione wydatki związane z zastępstwem procesowym przez profesjonalistę. Sąd odwoławczy nie zgadza się z apelującym.

Powódki – A. S. i I. B. wspólnie zaciągnęły kredyt na zakup nieruchomości, przy czym choć I. B. w gruncie rzeczy nie partycypuje w kosztach spłaty niniejszego zobowiązania, to jak słusznie zauważył Sąd I instancji, między powódkami zachodzi współuczestnictwo materialne. Mając to na uwadze, nie sposób uznać, że powódka I. B. w gruncie rzeczy przegrała sprawę i w konsekwencji, obciążyć ją kosztami zastępstwa procesowego. W tym stanie faktycznym bowiem nie ma jakichkolwiek przesłanek do potraktowania postępowania względem I. B., jako osobnego.

Przechodząc na grunt zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, rozpocząć należy od uwag natury ogólnej. Z treści art. 385 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), powodowie we wniosku kredytowym zaznaczyli walutę (...), a także powodowie mieli zdolność kredytową do zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej oraz, że strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie (...) w żadnym razie nie świadczą o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji, dotyczą innych czysto technicznych postanowień umowy, porządkujących spłatę kredytu, harmonogram spłat, daty przeliczenia wysokości rat. Należy wskazać, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, których to negocjacji z powodami nie było.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że także w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, iż postanowienia § 11 ust 5 umowy kredytowej z dnia 11 maja 2007 roku, nr (...) mają charakter niedozwolony, uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Dość dobitnie stanowisko takie wyrażone jest w tezie wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy podniósł, że mechanizm

ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku, a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego.

Odnosić także należy, że stosownie do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentowi nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Jednakże kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji.

Reasumując należy stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec banku. W oparciu o sporne postanowienie umowne nie sposób wskazać, kiedy zmiana ulega oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana jest zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ani w umowie ani w żadnym z przedstawionych przez strony dokumentów, w tym w zasadach udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów, dotyczących stosunku zobowiązaniowego nie zostały w istocie zdefiniowane pojęcia „stopy referencyjnej” i „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Te zwroty są niejasne, niekonkretne i nieczytelne. Ogólnikowe wskazanie, że istnieje możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania w razie zmiany niesprecyzowanych bliżej w umowie „parametrów finansowych” nie może być uznane za „jednoznaczne”, transparentne i jasne.

Sąd pierwszej instancji słusznie dokonał więc indywidualnej kontroli charakteru spornego postanowienia pod kątem zaistnienia przesłanek abuzywności. Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 385¹ § 1 k.p.c.

Konsekwencją uznania za abuzywne § 7 ust. 1 i 11 ust. 5 umowy kredytu, było trafne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie wiążą one powodów od początku i z mocy prawa (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W zaistniałej sytuacji należało

odpowiedzieć na pytanie, czy przedmiotowa umowa bez uznanych za niedozwolone postanowień nadal mogła obowiązywać jej strony. Dla porządku należy dodać, że powodowie nie domagali się ustalenia jej nieważności.

Przed odniesieniem się do tej kwestii należy przywołać stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w wyroku z 3 października 2019 r. (w sprawie C-260/18), w którym zostało wskazane, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi. Według Trybunału przywrócenie rzeczywistej równowagi polega na dalszym obowiązywaniu umowy, o ile jest to możliwe, lecz bez zmian wynikających ze zniesienia nieuczciwych warunków. W orzeczeniu tym Trybunał wykluczył jednocześnie możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, z zastrzeżeniem, że możliwość ta (tj. uzupełnienie umowy ww. przepisami) jest ograniczona do przypadków, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę. Dodatkowo możliwość uzupełnienia umowy ograniczona jest do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany.

Natomiast w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. (w sprawie C-26/13) oraz z 26 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, ponieważ takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes ww. przedsiębiorców.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione wyżej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W konsekwencji umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Podzielając przedstawioną wyżej argumentację Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że umowa kredytu zawarta przez strony, po wyeliminowaniu z niej ww. niedozwolonych postanowień mogła nadal obowiązywać. Po tym zabiegu nie zmienił się również jej charakter.

Należy zauważyć, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Jednakże nie można wywodzić twierdzenia, iż zamiarem powódek było podpisywanie umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne. Skoro pozwany zawarł w umowie kredytu, łączącej go z powódkami tego rodzaju postanowienia, nie może obecnie skutecznie powoływać się na brak możliwości ingerencji przez Sąd w ten stosunek umowny. Podstawą prawną tej ingerencji, polegającej na wyeliminowaniu §7 ust. 1 i §11 ust. 5 z umowy jest art. 385¹ § 2 k.c., interpretowany w taki sposób, aby uzyskać rozstrzygnięcie zgodne z celem wyrażonym w art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Wbrew twierdzeniom apelanta, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady

93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. Wskazać należy, że w wyniku zmiany ustawy do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transze i raty kapitałowo-odsetkowe oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Zgodnie z art. 4 ustawy antyspreadowej w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy (co nastąpiło 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie odpowiedniej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Na podstawie ww. ustawy zostało wprowadzone rozwiązanie pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Pozwany Bank nie skorzystał jednak z tej możliwości. Nie zaproponował powodowi odpowiedniej zmiany umowy, polegającej na wprowadzeniu do niej mechanizmów indeksacji opartych na obiektywnych miernikach. Wejście w życie ww. ustawy nie spowodowało zatem, że zamieszczone w przedmiotowej umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne. Przyznanie kredytobiorcy ustawowego uprawnienia do spłaty kredytu w walucie waloryzacji nie zmienia faktu, że przeliczenie wypłaconej powodowi w złotych polskich kwoty na franki szwajcarskie zostało dokonane na podstawie kursu tej waluty wyznaczonego przez Bank według jego uznania. W ten sam sposób Bank określał wysokość poszczególnych raty kredytu spłacanych przez powodów. Ponadto zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęтым w wyroku z 3 października 2019 r. (w sprawie C-260/18), wyklucza się możliwość wypełnienia luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. W wyroku z 26 marca 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (w sprawie C-70/17) wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy odsyłające są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków. Następnie powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, Trybunał zaznaczył, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., (...), C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 77.) W dalszej części Trybunał dodał, że w sytuacji, w której umowa pożyczki hipotecznej zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, aby sąd krajowy, w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, zastąpił ten warunek umowny tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy w sytuacji, gdy stwierdzenie nieważności umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

W niniejszej sprawie nie zachodziła sytuacja wskazana przez Trybunał, która upoważniałaby Sąd do uzupełnienia zawartej przez strony umowy kredytu w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Przedmiotowa umowa mogła bowiem obowiązywać po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień, tym samym nie istniała potrzeba jej uzupełnienia.

Na zakończenie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania oparcia przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz powódek określonych należności na zasadach art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią tejże regulacji, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Jest to szczególny wypadek bezpodstawnego wzbogacenia, albowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia, przez co rozumie się brak *causae*

świadczenia lub jej wadliwość. Przy ocenie czy miało miejsce nienależne świadczenie istotna jest podstawa prawna i cel świadczenia, a nie podstawa prawna wzbogacenia (tak SN w wyroku z dnia 7 maja 2015 r., II CSK 441/14, opubl. baza prawna LEX Nr 1767091). Z uwagi na fakt, iż nienależne wzbogacenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednakże przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Roszczenie kondykcyjne uzasadnia sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia, a więc nie zachodzi konieczność badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również, czy spełniający świadczenie został „zubożony”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 1999 r.: „zwrotu nienależnego świadczenia może żądać każdy, kto spełnił świadczenie, nie wiedząc, że do świadczenia nie był zobowiązany” (I CKN 203/98, opubl. baza prawna LEX Nr 50687, tak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I. ACa. 182/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1345542).

Sąd I instancji nie uchybił dyspozycji tak rozumianego przepisu art. 410 § 2 k.c. Przy uwzględnieniu abuzywnego mechanizmu postanowień umów łączących strony okazuje się, iż kwoty pobierane od powódki przez bank w pewnej mierze stanowią nadwyżkę. Skoro mechanizm waloryzacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty bez podstawy prawnej. Powódce A. S. przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o przepis art. 405 w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c., o czym Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł w punkcie 1. zaskarżonego orzeczenia.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego. Wniesiona apelacja była bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W zakresie kosztów postępowania, Sąd Okręgowy orzekł w zgodzie z zasadą odpowiedzialnością za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), w konsekwencji zasądzając od pozwanego na rzecz powódki A. S. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (§ 2 ust.6 w zw. z § 10 ust.1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.).